

naganych należą zaś m.in. zawiść, ośmieszenie kogoś, niewierność w przyjaźni. Cnoty bywają zazwyczaj przeciwstawiane wadom, np. szczerość — udawaniu.

Rozpoznanie, która z postaci reprezentuje opinie autorki, nie nasuwa zwykle większych trudności, ponieważ wśród biorących udział w rozmowie wyróżniają się osoby bardziej doświadczone i wykształcone od pozostałych, cieszące się respektem, które mają ostatnie słowo w kwestiach spornych. Wypowiedzi rozmówców często się uzupełniają, rzadko ujawniają się różnice stanowisk trudne do pogodzenia. Ostre starcia byłyby zresztą sprzeczne z towarzyskim obyczajem, a zwłaszcza z wymaganiami tak gorąco zalecanej przez pisarkę uprzejmości. Z toku wypowiedzi wynika, że celem rozmowy jest nie tylko krytyka niewłaściwego postępowania i pochwała dobrych czynów, ale również przyjemność, jaką daje obcowanie osób okazujących sobie życzliwość i szacunek.

Konwersacje toczą się w miejscach bliżej nieokreślonych, bądź też w zarysowanej szkicowo scenerii, gdy wymaga tego wprowadzony do relacji ze spotkania wątek fabularny (np. zabłąkanie podczas spaceru po lesie), albo jeśli otoczenie ma szczególnie związek z tematem dyskusji (np. aleja pełna zapachu kwitnących wiosną drzew i krzewów jako miejsce dialogu o przyjemnościach). Ustalenie, o jaką rezydencję chodzi, nie wydaje się możliwe, przynajmniej w odniesieniu do większości rozmów. Nawet zwięzły opis „ogrodowej architektury”, kojarzący się nam z Wersalem, nie wyklucza możliwości, że bliskie autorce osoby rozpoznawały w tym opisie inny park w stylu francuskim.

Uczestników rozmów nie poddano takim badaniom, jakie przeprowadzone zostały w stosunku do postaci występujących w utworach fabularnych (pochodzących ze wczesnego okresu twórczości Mlle de Scudéry), uznanych za teksty z kluczem, w których pod imionami antycznymi, czy stylizowanymi na antyczne przedstawione zostały osoby z bliskiego i dalszego kręgu przyjaciół i znajomych autorki. Rozszyfrowania tych zagadek podjął się Alain Niderst w książce *Madeleine de Scudéry, Paul Pellison et leur monde* (1976). Można jedynie przypuszczać, że pisarka zachowała w podeszłym wieku zwyczaj wprowadzania do utworów nieco zmodyfikowanych sylwetek rzeczywistych postaci. Być może, iż szczególnie trafne, jej zdaniem, spostrzeżenia dotyczące przyjacielskich więzi wypowiadają osoby z najbliższego jej otoczenia.

Przyjaźń stanowiła jeden z ważnych tematów we francuskim piśmiennictwie moralistycznym XVII wieku. Rozważania te dotyczyły związków uczuciowych między mężczyznami, opartych na wspólnych potrzebach duchowych i umysłowych. Więzy te charakteryzowano z moralnego punktu widzenia, uwypuklając zwykle ich zależność od zalet partnerów, których cnoty miały stanowić fundament przyjaźni.

Trzeba tu odnotować niewątpliwie zbieżności z teoriami antycznymi. Według Arystotelesa (*Etyka nikomachejska*) warunkiem trwałości przyjaźni jest cnota,

ponieważ „nie ulega zniszczeniu i wyraża [...] doskonałość etyczną [człowieka]”. Związek motywowany korzyścią czy przyjemnością nie stanowi „przyjaźni we właściwym tego słowa znaczeniu”¹. O znaczeniu wartości moralnych jako warunku istnienia właściwych więzi między ludźmi byli też przekonani stoicy. Dotyczyło to także przyjaźni. Idee te w pewnej mierze przejął Cicero piszący w dialogu *De Amicitia* o wspólnym dążeniu przyjaciół do osiągnięcia doskonałości. „Bez cnoty przyjaźń istnieć nie może”. „Albowiem nic nie zasługuje na miłość bardziej od cnoty [...]”².

Również idea przyjaźni doskonałej zaprezentowana przez Mille de Scudéry w *Histoire et Conversation d’Amitié*³ zdradza starożytną proveniencję. „Uczony” Timantes (niewątpliwie porte-parole autorki) uważa przyjaźń za związek zależny od wartości moralnej uczestniczących w nim osób. To właśnie „niezachwiana cnota”, nie zaś „błaha przyjemność” lub korzyść stanowi spoiwo przyjaźni doskonałej. Do jej powinności należy delikatnie wyrażana ocena popełnianych przez przyjaciela błędów (*De la Complaisance*).

Przyjaźń pojmowana jest jako cnota — chciałoby się dodać: cnota nad cnotami. Tak przynajmniej można by odczytać nieco egzaltowaną deklarację zawartą w jednej ze wczesnych rozmów (*De l’Oisiveté et de l’Ingratitude*, t. II, s. 437): „Przyjaźń jest czymś tak świętym, że ten, kto nią pogardza, zdolny jest pogardzać wszystkim”.

Kwestia przyjaźni pojawia się też w rozmowie *De la Connaissance d’autrui et de soi-même* (s. 104), gdzie zdolność do przeżywania tego uczucia pojmowana jest jako miara wartości moralnej człowieka. Tym razem nie autorytet starożytnej filozofii, ale swoisty kodeks moralny tzw. honnêtes hommes był źródłem, z którego Madeleine de Scudéry zaczerpnęła teorię czterech cnót. Z repertuaru platońskiego znalazła się tu sprawiedliwość i odwaga. Obok zdolności do przyjaźni figuruje szczerłość. Każdą z tych zalet uważa się za niezbędną, by można było praktykować inne, szczególnie jednak akcentuje się znaczenie zdolności do uprawiania przyjaźni. Nie ulega wątpliwości, że intencją autorki było ukazanie,

¹ W. Tatarkiewicz, *Trzy poetyki. Studium z Arystotelesa* [w:] *Dobro i oczywistość. Pisma etyczne* pod red. P. J. Smoczyńskiego, Lublin 1989, s. 215–218; A. Swoboda, *Pojęcie przyjaźni w listach św. Paulina z Noli i św. Sydoniusza Apolinarego. Studium porównawcze*, Poznań 1995, s. 43, 44, 67.

² M. T. Cicero, *O przyjaźni (De amicitia)* [w:] *Pisma filozoficzne*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1963, t. IV, s. 75, 79. Dalsze cytaty pochodzą z tego samego wydania.

³ Tekst najczęściej przywoływany to *Histoire et Conversation d’Amitié* — według wyd. *Conversations morales*, t. II, Paris 1686. Rozmowy: *De la Connaissance d’autrui et de soi-même* oraz *De l’Oisiveté et de l’Ingratitude* — według wyd. *Conversations sur divers sujets*, Paris 1680. Rozmowy: *De la Complaisance, Des Passions...*, i *Des Plaisirs* — według wyd. *Les Conversations sur divers sujets*, t. I, Amsterdam 1682. *De l’Absence i De la Politesse* — w tomie *Conversations nouvelles sur divers sujets*, Paris 1684.

w jaki sposób trzy pozostałe cnoty mają służyć urzeczywistnieniu ideału przyjaźni doskonałej.

Sprawiedliwość wymaga wierności i wdzięczności za wyświadczone przysługi. Niewdzięczny przyjaciel zasługuje na potępienie jako człowiek nikczemny (*De l'Oisiveté et l'Ingratitude*, t. II, s. 431). Również brak otwartości dyskredytuje partnera przyjacielskiego związku. Wymowną ilustrację moralistycznych wywodów stanowią losy zerwanych przyjaźni Belindy (*Histoire et Conversation d'Amitié*). Pierwszy przyjaciel, Persander, zawinił ukrywając przed nią związek z inną kobietą, drugi zaś, Poliantes, odpłacił niewdzięcznością za udzieloną mu cenną pomoc. Cnota odwagi zapewni przyjacielowi obronę przed wszelkimi niebezpieczeństwami, a towarzyszące jej pragnienie sławy, na którą zasługuje wierność w przyjaźni, także sprzyja tej więzi (*Histoire et Conversation d'Amitié*, t. II, s. 1015).

Nie mniej wyraziście niż aspekt moralny eksponowana jest w rozmowach Mlle de Scudéry inna strona przyjaźni — zaspokojenie podstawowej potrzeby ludzkiej natury, jaką jest przyjemność (*Des Passions...*, t. II, s. 124). Znajdujemy na ten temat refleksje o charakterze ogólnym, wyrazy „plaisir”, „douceur” pojawiają się również w zwierzeniach osób uczestniczących w konwersacjach bądź też w opisach przeżyć innych postaci. Tak więc jeden z rozmówców wyznaje, że najbardziej intensywną przyjemnością jest kontakt z przyjacielem wyjątkowo wartościowym, do którego ma się takie zaufanie, że można mu powierzyć nie tylko swoje sekrety, ale i słabości (*Histoire et Conversation d'Amitié*, t. II, s. 910). Podobną potrzebę odczuwają kobiety przyjaźniące się między sobą albo z mężczyznami. Takie sytuacje mają szczególny urok w związkach między osobami różnej płci. Miłe jest także udzielanie pomocy przyjaciołom dotkniętym nieszczęściem (*Des Plaisirs*, t. I, s. 34–35). „Prawdziwa przyjemność [której źródłem jest przyjaźń] polega raczej na tym, że się kocha, niż na tym, że się jest kochaną” (*Histoire et Conversation d'Amitié*, t. II, s. 993).

Po doświadczeniach niezbyt udanego małżeństwa Belinda oznajmia, że pragnie ograniczyć wszystkie przyjemności swojego życia „do posiadania przyjaciółek i przyjaciół”. Była to widocznie potrzeba psychiczna niezwykle głęboka, skoro bohaterka wyznała, że wolałaby umrzeć, niż być pozbawioną przyjaźni. Rozczarowanie, jakie sprawili dwaj kolejni przyjaciele, przytłumiło w niej „passion du plaisir”. Jedną z jej przyjaciółek również jest przekonana, że „nie ma nic miłszego niż posiadanie przyjaciół”. Dla dam „przyjaciele miłsi są niż przyjaciółki, z tego samego powodu, który sprawia, że dla honnêtes gens przyjaciółki miłsze są niż przyjaciele”. Wzmianka o słodyczach przyjaźni znalazła się w relacji o porozumieniu zawartym między Belindą a Poliantesem. Najsilniej odczuwaną przyjemność sprawia przyjaźń dwu osób wyodrębniona spośród innych związków nazywanych potocznie przyjacielskimi (*Histoire et Conversation d'Amitié*,

s. 902–903, 978, 992–993). Należy cenić także radość, jaką może dać spotkanie przy biesiadnym stole większej liczby życzliwych sobie osób (*De la Politesse*, s. 154–155).

Pojęcie związanej z przyjaźnią przyjemności nie było obce greckim i rzymskim poglądom na przyjaźń. Dopiero jednak przez Epikura przyjemność uznana została za wyjątkowo cenne doznanie nierozłącznie związane z przyjaźnią:

Przyjaźń ma [...] swoją podstawę w pożytku: trzeba zresztą najpierw zrobić początek (tak jak naprzód rzucamy ziarno w ziemię, żeby wyrósł plon), natomiast jej dalsze istnienie zależne jest od wspólnego zażywania przyjemności.⁴

Nietrudno więc zauważyć, że przedstawione tu rysy obrazu przyjaźni zawarte w wypowiedziach uczestników konwersacji, reprezentujących w znacznej mierze opinie autorki, mieszczą się w kręgu idei wypracowanych przez starożytną filozofię moralną i przywoływanych często przez siedemnastowiecznych pisarzy.

Nie było też odkryciem Mlle de Scudéry istnienie w ludzkiej psychice dyspozycji do odczuwania szeroko pojętej empatii, połączonej z subtelnością ekspresji uczuć, co w jej utworach wyraża słowo „czułość” (*tendresse*). Wystarczy przypomnieć wywody Cicerona o „prawdziwej i doskonałej przyjaźni”, która czyni i szczęście świetniejszym, i nieszczęście lżejszym, dzieląc je i w nim współuczestnicząc. Przyjaźń to bowiem nic innego, jak „zgodność we wszystkich sprawach boskich i ludzkich, połączona z życzliwością wzajemną i miłością” (*De Amicitia*, s. 74, 46). Nasuwa się też przypuszczenie, że tak często przywoływana przez Mlle de Scudéry czułość miała oznaczać uczucie doskonałe, odmienne od „zwykłej miłości” — zarówno w związkach przyjaźni między osobami tej samej płci, jak w *amitié amoureuse*. Uczucie tak pojmowane stanowi największą wartość, niezbędną we wszystkich okolicznościach i pozwalającą cieszyć się urokiem życia (*Histoire et Conversation d’Amitié*, t. II, s. 903). Warto dodać, że to właśnie Cicero uważał przyjaźń za najcenniejszy dar bogów: „[...] po usunięciu [...] miłości i życzliwości znika też z życia wszelki urok” (*De Amicitia*, s. 89, 117).

Szczególnego rodzaju komplikacje powstają, gdy czułość łączy kobietę i mężczyznę. Między postaciami występującymi w *Histoire et Conversation d’Amitié* toczy się gra — mężczyzna udaje, że nie przekroczył granicy między cechującą przyjaźń czułością, na którą zmysły nie mają wpływu, a uczuciem miłości, to znaczy, że spełnił oczekiwania partnerki. Belinda zaś nie przyznaje się do tego, że jego związek miłosny z inną osobą odczuwa jako zdradę.

Amitié amoureuse jako fenomen charakterystyczny dla francuskiej kultury salonowej XVII wieku stanowił ulubiony przedmiot refleksji wyrażanych w utwo-

⁴ Diogenes Laertios X 120 b, tłum K. Leśniak (cyt. za G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, Lublin 1999, t. III, s. 273; zob. też A. Swoboda, *op. cit.*, s. 135.

rach Madeleine de Scudéry przez postaci rozmawiające. Mam na myśli zwłaszcza romans pt. *Clélie* oraz analizowaną tu *Histoire et Conversation d'Amitié*. Jeden z bohaterów powieści Artaksander gotów jest zawiązać „[...] jedną z tych czułych przyjaźni, które mieszczą się między miłością a zwykłą przyjaźnią”. Owo miejsce pośrednie znajduje się dalej od zwykłej przyjaźni, co wynika także z historii uczuć łączących inną parę — Lukrecję i Brutusa. Tenże Artaksander wyznaje, że większą przykrość sprawiło mu rozstanie z jedną przyjaciółką niż „ze wszystkimi kochankami”⁵. Z pewnością nieprzypadkowo podejmuje się próby przybliżenia tego uczucia czytelnikom przez porównywanie go z miłością. Sygnalizowane wyżej rozróżnienie semantyczne (czułość przeciwstawiona pasji) uzupełniano innymi spostrzeżeniami. Doskonała przyjaźń oparta na wzajemnym szacunku jest uczuciem spokojnym, cechuje ją stałość, podczas gdy miłość to gwałtowna namiętność potrzebująca nowości. Gdy pożądanie zostanie zaspokojone, zanika (*Des Passions...*, t. II, s. 126), nic więc dziwnego, że damy rozmawiające na ten temat deklarują wprost lub pośrednio niechęć do „kochanków i mężów” (*Histoire et Conversation d'Amitié*, t. II, s. 902, 920).

W paraleli przyjaźni — miłość nie wszystkie elementy zostały ujęte w formie dyskursywnej, m.in. dominująca rola kobiety w jej przyjacielskim związku z mężczyzną. Nikogo ze słuchających historii nie razi, że owa dama dwukrotnie wybiera „pierwszego przyjaciela” spośród liczego grona ubiegających się o jej względy. Znamy siedemnastowiecznej kultury francuskiej trafnie określili sytuację kobiet należących do ówczesnej elity rodowej i finansowej jako sukces feminizmu *avant la lettre*. Wprawdzie zasługujący na szacunek uczestnik rozmowy wygłasza pochwałę uczucia, które może połączyć małżonków, gdy wypali się miłość przeżywana jako pasja, nie wydaje się jednak, by ta głęboka myśl wywarła na słuchaczach takie wrażenie jak opowieść o losach Belindy, która po wczesnym owdowieniu w ogóle nie brała pod uwagę możliwości powtórnego związku. Ta podobna do przyjaźni druga faza uczucia łączącego małżonków nie figuruje też na mapie królestwa Czułości znajdującej się na wachlarzu jednej z dam.

Pierwsza wersja alegorycznej mapy pojawiła się w powieści *Clélie* w formie rysunkowej.⁶ Po latach autorka wróciła do tego pomysłu wkładając w usta właścicielki wachlarza Elpiniki opis wykonanego przez damę rysunku. W miejscu centralnym usytuowana została Świątynia Przyjaźni z trzema „wspaniałymi drzwiami”, do których prowadzą trzy drogi. Najkrótszą jest Skłonność — rzeka przepływająca przez „przyjemną okolicę”. Znacznie dłuższe są pozostałe: jedna bierze początek w miejscu nazywanym się Szacunek, druga prowadzi do Świą-

⁵ M. de Scudéry, *Clélie. Histoire romaine*, Paris 1655, t. IV, s. 1359–1369.

⁶ Por. R. Bray, *La préciosité et les précieux de Thibaut de Champagne à Jean Giraudoux*, Paris 1948, s. 161–163. Czytelnik polski znajdzie reprodukcję tej mapy w opracowanej przez A. Aleksandrowicz antologii *W kręgu Marii Wirtemberskiej*, Warszawa 1978.

tyni z miejsca nazywanego Wdzięcznością. Ktoś komentujący ten opis zauważył, że Szacunek i Wdzięczność to „zimne lub co najwyżej letnie” źródła przyjaźni, podczas gdy jedynym źródłem dającym „ciepło i prawdziwą czułość” jest Skłonność. Wyróżniający się dojrzałością sądów Timantes wyraził przekonanie, że dojście do przyjaźni doskonałej wymaga połączenia wszystkich trzech dróg: „trzeba, by dwie kochające się osoby czuły do siebie sympatię, żeby się szanowały, a nawet wzajemnie podziwiały, żeby miały serce szlachetne, czułe” (*Histoire et Conversation d’Amitié*, t. II, s. 997–998, 1005).

Wypada tu odnotować, że idea czulej przyjaźni wyrażona w alegorycznym rysunku zdołującym wachlarz uroczej damy z francuskiego salonu bliska jest wywodom Cicerona z cytowanego wyżej dialogu. Także dla rzymskiego pisarza głównym źródłem przyjaźni jest „wewnętrzna skłonność”, wspomina też o wdzięczności (*De Amicitia*, s. 79).

Czułość wygasa, gdy traci się szacunek dla kochanej osoby. Doświadczyla tego Belinda, którą zawiedli przyjaciele. Osoby komentujące jej losy zaznaczały, że znają wiele podobnych przypadków. Zrywa się często przyjacielskie więzi również z błahych powodów. Czułość bowiem może okazać się słabsza niż urażona miłość własna. Ktoś z grona rozmawiającego wykazuje niewłaściwość takiego postępowania, należy bowiem chronić dobro, którym jest przyjaźń.

Serce czułe powinno być zarazem rozsądne (*De l’Absence*, s. 188–189). „Byłabym bardzo rada — rzekła urocza Kloreliza, gdybym się nauczyła rozsądnie podziwiać”. Uczucie, jakie żywimy do przyjaciół, pozwala lepiej ich poznać (*De la Connaissance d’autrui et de soi-même*, t. I, s. 92–93, 99–100). W relacjach przyjacielskich, w których więź uczuciowa nie jest pasją, rozum pełni swoistą funkcję kontrolną. Jego rola nie jest też kwestionowana w toku subtelnych analiz amitié amoureuse z *Histoire de Sapho* (w powieści *Cyrus*)⁷. Apologię namiętności zawiera natomiast rozmowa *Contre l’Indifférence*.⁸ Nie ulega wątpliwości, że tak dobitnie wyrażona w twórczości Madeleine de Scudéry pochwała uczuć (nie tylko łagodnych) wiąże się z ówczesną polemiką ze stoicyzmem, a zwłaszcza z ideałem uczuciowej obojętności jako cechy człowieka doskonałego.⁹

Próba syntetycznego ujęcia poglądów Mlle de Scudéry na przyjaźń prowadzi do wniosku, że należy w nich wyodrębnić dwojakiego rodzaju refleksje. Te, które wywodziły się z antycznej filozofii moralnej (od Arystotelesa po Cicerona),

⁷ *Artamène ou le Grand Cyrus*... dixième p., Paris 1654, s. 365–369.

⁸ W tomie II *Les Conversations sur divers sujets*, Amsterdam 1682. Por. A. Adam, *Histoire de la littérature française au XVII siècle*, Paris 1962, t. II, s. 138–139.

⁹ Ramy artykułu nie pozwalają na udokumentowanie tych relacji. Nie mniej znacząca dla charakterystyki poglądów Mlle de Scudéry jest zawarta w *Histoire de la morale (Nouvelles conversations de morale*, La Haye 1692), surowa krytyka epikureizmu, nie obejmująca poglądów dotyczących przyjaźni.

można by porównać z innymi siedemnastowiecznymi zdaniem na temat przyjaźni, wykazując uderzające zbieżności. Drugi natomiast zbiór idei trzeba rozpatrywać biorąc pod uwagę środowisko, w którym przez kilka dziesiątków lat żyła pisarka. Alain Niderst jest przekonany, że nie należy jej zaliczać do *précieuses*: nie uznaje pretensjonalności, „[...] woli styl prosty i potoczny. Ale ponieważ mówiła do kobiet, *précieuses* uczyniły z jej dzieła swoją biblię, ona zaś stała się ich idolem i wzorem. Jej filozofia w istocie ujmuje rzeczy znacznie szerzej i mniej rygorystycznie niż ten feminizm, którego nigdy nie zniekształciła, lecz wpisała go w szersze ramy”.¹⁰ Można by dodać, że nieprzeciętna osobowość Mlle de Scudéry nie mieściła się w kręgu literackiej i obyczajowej mody, jaką była *préciosité*. Do takiego wniosku skłania też lektura poświęconego jej rozdziału książki Georges’a Mongrédien piszącego ze szczerym podziwem o wielkim i długotrwałym wpływie francuskiej Saffo na kulturę „cywilizowanego społeczeństwa” we Francji i poza jej granicami.¹¹

Wydaje się też bardzo prawdopodobne, że właśnie w utworach Madeleine de Scudéry należałoby szukać początków kultu czułości, tak charakterystycznego dla osiemnastowiecznych nurtów sentymentalnych w europejskiej kulturze. Za taką sugestią przemawia m.in. niezwykle interesujący artykuł Aliny Aleksandrowicz-Urlich o związku uczuciowym Marii Wirtemberskiej z księciem Józefem Poniatowskim, związku rozpatrywanym wnikliwie jako jeden z przejawów „[...] kultu przyjaźni, tak doniosłego dla obyczajowości schyłku XVIII i początku XIX wieku”¹².

RÉSUMÉ

Mlle de Scudéry occupe une place importante dans la culture française de la deuxième moitié du XVII^e siècle. Les dernières années de sa création littéraire apportèrent quelques recueils de dialogues qu'elle appelait «conversations». Ces oeuvres, appartenant au courant moralisateur très populaire dans la France d'alors, abordent entre autres le problème de l'amitié en tant que relation extrêmement précieuse entre deux personnes du même sexe ou de sexe opposé. L'amitié est analysée par les protagonistes comme un phénomène soumis à une appréciation éthique. Un accent particulier est mis sur les sources psychiques de l'amitié: on parle d'inclination naturelle ainsi que du besoin de témoigner de la tendresse et d'en recevoir, notamment en ce qui concerne un sentiment proche d'amitié amoureuse. A plusieurs reprises, les «conversations» font appel à la tradition antique (Aristote, Epicure, Cicéron), ce qui démontre une large érudition de la romancière que ses contemporains nommaient la Sapho française.

¹⁰ A. Niderst, *Madeleine de Scudéry, Paul Pellisson et leur monde*, Paris 1976, s. 543.

¹¹ G. Mongrédien, *La vie de société au XVII^e et XVIII^e siècles*, Paris 1950, s. 158–162.

¹² A. Aleksandrowicz-Urlich, *W kręgu sentymentalnej przyjaźni (II). Maria Wirtemberska i ks. Józef Poniatowski*, „Przegląd Humanistyczny” 5, 1967, s. 87.